

# PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

## Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

## Biurow Redakcji i Administracji:

Biała-Podlaska, ulica Narutowicza L. 45.

otwarte codziennie od 2 — 5 po południu.

## Filja Redakcji i Administracji:

Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 41.

otwarta we wtorki i czwartki od g. 9 — [pp. za wyj.] niedziel i świąt.

## Ceny ogłoszeń:

Strona 1/1 200 zł., 1/2 110 zł., 1/3 60 zł.,  
1/4 30 zł., 1/8 18 zł., 1/16 10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed i w tekście o 50% drożej. Reklamy o 100%  
Drobne po 10 groszy za wyraz.

## Konstytucja i kryzys.

Rozpoczęły się w Sejmie debaty nad zmianą Konstytucji; potrzebę naprawy naszego ustroju Państwowego rozumie dzisiaj opinia społeczna.

Jednak nasuwa się szereg pytań; czy chwila do narad nad konstytucją jest odpowiednią, czy można poświęcić się tej sprawie całkowicie kiedy katastrofa gospodarcza rozpoczyna swoją niszczycielską pracę, kiedy rozpaczliwe położenie finansowe wywołuje konieczność skierowania całej energii w innym kierunku, kiedy nie wolno dłużej być głuchym, wobec ruiny warsztatów pracy, niedzy mas i tyłu istnień ludzkich wykończonych.

Idzie na nas potężna fala katastrofy gospodarczej, wobec której wszelka teoria może być bezsilna; rutyna, papierowy przepis lub nieaktualna ustawa, kierowana ręką biurokratyzmu, tamy tej fali nie położy — w takich momentach nigdy biurokracja nie będzie stała na wysokości zadania — narady, konferencje dykusje są tu musztarda po obiedzie.

Czy mamy ratować Państwo same, czy myśleć o możliwościach naprawy jego ustroju.

I słusznie paryski Journal nazywa nasze zamiary naprawy konstytucji fantazją.

Z drugiej strony atmosfera w jakiej ma się odbywać narada jest zupełnie nieodpowiednia. Atmosfera walk, starć, rozpalonych namiętności, niewiary upadku autorytetu władzy, ciągłych prowokacji. Skłócone są podstawy moralne narodu: co w jednym budzi zachwyt w innych wywołuje obrzydzenie; sumienie zbiorowe żąda wyjaśnień w tyłu sprawach, otrzymuje w odpowiedzi tanie dowcipy — sumienie to chce widzieć etykę w całym majestacie, otrzymuje w zamian komentarze wulgarnie; w takiej atmosferze wątpliwy bardzo aby praca była owiana froską o dobro Polski.

Z góry można powiedzieć, że usłyszymy znowu stare piosenki: będzie znowu wiara w cuda i geniusz, będzie dziecięcy romantyzm, tylko treści będzie o tyle mniej o ile więcej będzie „elektryczności” i o ile nastąpią krótkie spięcia w rodzaju znanych argumentów o gloryfikacji i t. p.

Tymczasem przejawiają wielkie wypadki — porozumienie Państw na Zachodzie — ugoda Anglii w Indjach — poważne wyniki sowieckiej piatiletki,

A w Polsce?

Stanisław Kuczewski.

Emigracja natomiast rodzin polskich do Brazylii nie jest ograniczona, o ile rodziny te jadą na tereny Towarzystwa kolonizacyjnego do kolonii „Orzeł Biały”, w której osiedliło się dotychczas ponad 100 rodzin polskich. Najbliższy oddział osadników wyruszy w dniu 28 marca r. b. z Gdyni. Każda rodzina kolonistów otrzymuje działkę ziemi, wynoszącą przeszło 45 morgów.

Położenie zaś gospodarcze w Argentynie przedstawia się nadal niekorzystnie dla emigrantów, którzy wobec panującego tam bezrobocia nie mogą liczyć na otrzymanie pracy.

## Stan rzek.

W ciągu tygodnia był on dość rozmaity i niepewny, w związku z dłuższą odwilżą, a następnie znowu mrozem.

Według wiadomości z województwa bieleckiego na wszystkich rzekach lody już spłynęły, Nida w powiecie Jędrzejów podniosła się o metr i załaziła niższe tereny przybrzeżne przeważnie łąki. Wisła w powiecie miechowskim, pinczowskim i stopnickim wolna jest od lodu i utrzymuje się na poziomie nie zagrażającym niebezpieczeństwem. W powiecie opatowskim pod Annopolem, przed mostem utworzył się długi zator, ponadto w powiecie łżeckim i kozienickim utworzyły się zatory na Wiśle. W lubelszczyźnie pod Zawichostem Wisła wystąpiła z brzegów i załaziła dwie wsie pow. janowskiego, mianowicie Janiszów i Zabełce. Ludność tych wsi, mimo wezwań miejscowych władz nie chciała się wynosić, lecz schroniła się na dachach domów. Akcja ratownicza jest dostatecznie przygotowana przez miejscowe władze, oraz organizacje społeczne. Stan wody pod Zawichostem wynosił ponad 3 metry 61 cm. pod Annopolem ponad 2 m. 30 cm.

Według znowu ostatnich wiadomości przybór w górnej Wiśle ustał i zaczęła się płyć ka woda. Pod Warszawą rów-

nież oczekują spadku wód. Natomiast fala wezbrana dosięgnęła Wisły dolnej w chełmińskim i na Pomorzu, tworząc zatory i grożąc powodziami. Także na Styrze, na Wołyniu powtórzyły się zatory, które wojsko rozsądza dynamitem.

## Wielkie nieporządki przy ciągnięciu dolarówki.

Niezwykłe zajścia miały miejsce ostatnio w jednej z sal ministerstwa skarbu. O godz. 10-ej rano miało się na tej sali odbywać pierwsze losowanie premii 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej 3-jej serii. Sposób ciągnięcia dolarówki opiera się na dwóch kołach ze zwiłtami numerkami. Numer wyciągnięty z jednego koła i z drugiego koła daje dopiero numer dolarówki. W jednym kole znajdują się początkowe cyfry. Są tam zwiłki od 0 do 1499. W drugim kole znajdują się zwiłki od 0 do 999. Jeśli z pierwszego koła wylągnęła się numer 1455, a z drugiego 019, to znaczy, że wygrana padła na numer 1455019.

Przed każdym ciągnięciem odbywa się sprawdzanie numerków. Komisja, pod przewodnictwem p. Bielska, przystąpiła do sprawdzania.

Gdy przewodniczący zwrócił się przystępnie do publiczności, czy kto nie życzy sobie sprawdzić swego numeru, podniósł się jakiś mężczyzna i zażądał sprawdzenia numeru swej dolarówki. Był to numer 1452124. Zaczęto się szukanie. Nie znaleziono. Komisja orzekła, że w przygotowanych do pierwszego koła numerkach brakuje kartek opatrzonych numerami od 1450 do 1499. Czyli brakowało 50 kartek. Ale ponieważ każda z tych kartek w pierwszym kole łączy się w jeden numer z kartkami drugiego koła, więc w rezultacie omyłka dotyczyła 50,000 numerów dolarówek.

A więc od losowania na wygraną byłoby one wyłącznie. Można sobie łatwo wyobrazić jak wielkie poruszenie powstało z tego powodu wśród

## WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA.

### KRAJOWE.

#### Ograniczenie wychodźstwa.

Generalny konsulat amerykański w Warszawie otrzymał od amerykańskich władz polecenie wielkiego ograniczenia liczby wiz, udzielanych emigrantom z Polski do Ameryki. Zarządzenie to — jak ostatnio donoszą — pozostaje w związku z uchwaloną przez kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej ustawą,

w myśl której wjazd do Ameryki będzie zmniejszony o 90 proc. w stosunku do ilości obecnej w odniesieniu do państw Europy. Wschodniej, a w tej liczbie i Polski. W ten sposób konsulat amerykański w Warszawie wyda w tym roku tylko 650 wiz emigracyjnych z Polski. Powody tego tak znacznego ograniczenia emigracji do Ameryki polegają na coraz bardziej zaostrzającym się tam kryzysie i wzroście bezrobocia.



publiczności na sali. Brakujące numery uzupełniono, ale dzienniki słusznie zarzucają, że zarząd dolarówki powinien zaważać pilnować, żeby numery były w porządku, a nie dopiero przypadkowo, na żądanie kogoś z publiczności — przed samem ciągnięciem — sprawdzać. Socjaliści wnieśli nawet z tego powodu interpelację do rządu w sejmie.

### Ciekawe proroctwo błog. księdza Jana Bosko.

Szczegółowi badacze życia błogosławionego księdza Jana Bosko stwierdzili, że w roku 1879, a więc kilka lat przed śmiercią jego, zapytał go książe August Czartoryski, co sądzi o przyszłości Polski, a w razie jej powstania, jakie będą jej dalsze losy?

Błogosławiony ksiądz Bosko przepowiedział, że Polska uzyska niepodległość, lecz rozpętają się w niej ciężkie walki polityczne, a zaś w roku, w którym w maju przypadnie księżyc w nowiu dwa razy, powstaną w Polsce krwawe walki przeciw religii katolickiej, w obronie której straci życie wiele ludzi. — Lecz z walki tej wyjdzie Polska zwycięsko.

Dwie pierwsze części proroctwa zściły się, a stacja astronomiczna stwierdziła, że w roku 1931 będzie w maju dwa razy księżyc w nowiu.

Należałoby tedy przypuszczać, że w roku bieżącym przyjdzie w Polsce do przesładowania Kościoła, ale przez kogo? — Czyżby nam groziła wojna nie tylko z Niemcami ale i z bolszewikami?

### Co mówił Fryderyk II-gi.

W testamencie z roku 1768 król pruski Fryderyk II, zwany wielkim, pisał: „Kto pośledzie usłysze Wisły i Gdansk, większym będzie panem w Polsce, niż król, który Polskę rządzi”.

Różnie zaś, gdy w roku 1772 doradcy królewscy przedstawili Fryderykowi wielkiemu, iż Wielkopolska jest krajem bogatszym, niż Prusy Królewskie i że Wielkopolskę należałoby przy rozbiórce Polski zrabować, rozgniewał się, nazywał ich głupcami i groząc łaską, tłumaczył, że ważniejsze jest posiadanie Prus Królewskich, gdyż, kto je pośledzie, „będzie miał możność później zagarnąć całą resztę”.

Ze Fryderyk II miał rację wie dziś każdy bardzo dobrze, to też w Polsce, nikt nie może myśleć nawet o następstwach w sprawie „korytarza”.

—o—

Największa elektrownia w Polsce przeszła w ręce kapitalistów szwajcarskich. Elektrownia ta znajduje się w Łaziskach i była własnością księcia Pieszczynskiego.

—o—

W Warszawie otwarta została pierwsza w Polsce huta szkłana dla produkcji balonów

ków do lamp oświetleniowych i radiowych.

—o—

W Zamościu w czasie zwiedzania przez uczennice Seminarjum Żeńskiego ogródka szkolnego w którym znajduje się kilka dzikich zwierząt, znajdujący się w klatce niedźwiedź, zmiął zębami kolano 7-letniej Janinie Buczak. W groźnym stanie przewieziono Buczakównę do szpitala.

—o—

Do posielstwa polskiego w Moskwie zakradł się szpieg bolszewicki i usiłował dostać się do biura posła Patka, celem wykradzenia dokumentów. Szpiega złapano. W związku z tą sprawą rząd polski wystosował notę do rządu sowieckiego domagając się przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych.

—o—

Produkcja hutniczo-żelazna w styczniu b. roku w porównaniu z poprzednim miesiącem obniżyła się w dziale wielkich pieców o blisko 9 procent, w rurkowniach o 19 procent, w stalowniach o 16 procent. W stosunku do stycznia 1930 r. produkcja ta zmniejszyła się w dziale wielkich pieców o przeszło 36 %, w stalowniach o 13 %, w walcowniach o 18 %, a w rurkowniach o 50 %.

—o—

Kopalnia galwanu w Bolesławiu pod Olkuszem zostanie zamknięta. Taki sam los czeka kopalnię sąsiednią „Ulissas”.

—o—

W Wilnie doszło do burzliwych demonstracji przed tamt. magistratem. W czasie manifestacji został ciężko ranny kierownik wydziału Opieki Społecznej. Aresztowano 10 osób.

—o—

Cukier będzie droższy ze 110 zł. na 125 zł. za 100 kilogramów.

—o—

Statek wojenny Mewa zatonął w nocy 22 lutego skutkiem wielkiej burzy jaka szalała na Bałtyku. Ofiar w ludziach nie było.

—o—

Wład Hodoranec na Wileńszczyźnie zdobyła wyjątkowy rekord. Za zaległe podatki i świadczenia ubezpieczeniowe, egzekutorzy wyznaczili aż 100 licytacji. Oto charakterystyczny obraz stanu płatności naszych wsi.

Redukcja dni pracy do 5 w tygodniu objęła wszystkie polskie warsztaty kolejowe. Święto: w sobotę i niedzielę.

—o—

Na mocy zawartej umowy wszystkie banki w Polsce będą przyjmować do inkasa weksle zagraniczne i dolarowe.

—o—

Wydział oświatowy magistratu w Łodzi zaalarmowany został częstymi wypadkami omdlewania dzieci szkolnych. W jednej ze szkół powszechnych zemdało z głodu aż 11 dzieci.

—o—

Socjalistyczny „Naprzód” zapowiada, że opinia publiczna nie zna jeszcze całej tajemnicy Brześcia i że zdobieje gdy się wszystkiego dowie.

### ZAGRANICZNE.

Rząd irlandzki złożył Papieżowi w darze wielki drogocenny kilim wykonany przez artystów irlandzkich.

—o—

W Peru wybuchła rewolucja. Powstańcy uderzyli na pałac prezydenta, zostali jednak odparci. W stolicy ogłoszono stan wojenny.

—o—

Również wybuchło powstanie w Paragwaju. Powstańcy obsadzili tam graniczne miasto Villa Encarnatrów, niszcząc połączenie z innymi częściami kraju.

—o—

W Argentynie wykryto szero rozgałęziony spisek. Oficerowie należący do spisku planowali opanowanie miasta Buenos Aires. Spiskowców aresztowano.

—o—

Do Berlina mają nadejść w tych dniach dalsze dwa transporty złota z Sowietów ogólnej wagi 7.000 kg.

—o—

Pomiędzy Anglią, Włochami i Francją doszło do zawarcia układu, na mocy którego państwa te pogodziły się co do tego, ile i jakich okrętów wojennych ma mieć każde z tych państw.

Zawarcie tego układu mocno nie podoba się Niemcom, natomiast Polska może się tylko cieszyć.

Wobec porozumienia się Włoch z Francją, nadzieje niemieckie, że uda się im pozyskać Włochy przeciwko Francji i Polsce, przysły.

zenia, że w obecnym okresie jest on bardzo trudny do ścigania. Wskazywano zatem na potrzebę ograniczenia szerego obecnie zakreślu zadań poruczonych przez państwo gminom, które ostatnio wzrosły niepomierzenie przez przerzucenie na gminy obowiązku płacenia na mieszkania nauuczycielskie i zobowiązania gmin do prowadzenia meldunków. Poseł Rymar w imieniu Klubu Narodowego bardzo stanowczo wystąpił przeciwko temu wnioskowi. Mówił on: „We wniosku stronnictwa rządowego przyjmując się jako główne źródło pokrycia podatek wyrównawczy, oparty na podatku gruntowym. Wiadomo powszechnie, że dotychczasowy wymiar tego podatku, zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim, jest wysoce niesprawiedliwy, wszelkie więc opodatkowanie, mające za podstawę podatek gruntowy, pogłębia jeszcze tę niesprawiedliwość, zwłaszcza wobec spadku cen na artykuły rolnicze. Jedynym wyjściem jest wprowadzenie jaknajdalej idącej oszczędności w wydatkach gminnych. Ze to jest możliwe, dowodem jest budżet kilku gmin pow. Sokołowskiego, gdzie budżet zmniejszono o 40%. Szkodliwym jest także objęcie podatkiem wyrównawczym dóbr kościelnych oraz zapisów majątków na cele społeczne”. W imieniu Klubu Narodowego zgłoszono wniosek, wzywający rząd, aby na 2 lata przełożyć obowiązek meldunkowy, nałożony na gminy oraz aby znieść obowiązek, gmin pokrywania dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli szkół powszechnych. Nad temi słusznymi zastrzeżeniami Klubu Narodowego większość rządowa przeszła do porządku dziennego. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił, że obowiązek meldunkowy odłożono do 1-go lipca 1932 r.

Poza tem sejm uchwalił zatwierdzić dodatkowe umowy handlowe i celne z Węgrami i z Chinami. Przyjęto uzupełnienie do rozporządzenia Prezydenta o utworzeniu biura suszenia Polaris. W końcu wydano sądom postać komunistycznego. Tkaczowa i nie zgodzono się na uwolnienie z aresztu śledczego posła Dobrocha z Klubu Chłopskiego.

Na posiedzeniu dn. 8 marca Sejm przeprowadził 10-godz. rozprawę nad wnioskiem w sprawie zmiany Konstytucji, zgłoszonym przez klub rządowy. Cały rząd podczas rozprawy na sali był obecny. Klub rządowy wysunął aż sześciu mówców. Zależało mu na tem, ażeby sprawie tej nadać charakter politycznej uroczystości. Nie było to ze strony rządowego stronnictwa nic nowego, gdyż było to wznowieniem rozprawy, która już miała miejsce w poprzednim Sejmie. Obecny wniosek rządowy jest powtórzeniem wniosku poprzedniego, który był uznany powszechnie za szkodliwy, nie tylko przez niezależne stronnictwa polityczne, ale nawet przez

## Z SEJMU I SENATU.

Na posiedzeniu Sejmu dn. 2 marca odesłano do Komisji 43 wnioski rządowe, z których większość stanowi zalegające stwierdzenie umów międzynarodowych. Poza tem kilkudziesięciu obrady poświęcone były zatwierdzeniu kilku spraw, nad którymi ostatnio obradowały Komisje. Ożywioną, dłuższą rozprawę wywołał zgłoszony przez klub rządowy

wniosek o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Podatek ten, jako tymczasowy, istniał w b. Królestwie Polskim, obecnie rząd rozszerza go na ziemie zachodnie oraz Małopolskę. Podatek ma przynieść gminom 40 mil. rocznego dochodu. Wszystkie kluby niezależne opowiedziały się energicznie przeciw temu wnioskowi, wychodząc z zało-



niektórych przedstawicieli obozu rządowego. Przeciwnicy tego wniosku nie mieli trudności z wykazaniem jeszcze raz jego wad i błędów. Podnoszono słusznie, że chwila obecna, w której kraj przeżywa niezmierne trudne warunki gospodarcze, czyni zmianę Konstytucji mniej pilną w porównaniu z potrzebą walki z trudnościami gospodarczymi. Nie wierzono też w szczerotę zamierzeń stronnictwa rządowego i wskazywano, że ostatnie wypadki, które rozegrały się na tle wyborów, utrudniają współpracę. Na czoło wszystkich przemówień wybiło się świetne przemówienie piosła Winiarskiego z Klubu Narodowego. Stwierdził on, że pomimo orędzia Prezydenta, rozwiązującego poprzedni Sejm z powodu niemożności załatwienia zmiany Konstytucji, o co się zresztą stronnictwo rządowe nie starało, rząd i obecnie nie wystąpił z własnym wnioskiem. Wykazując ujemne strony wniosku rządowego, popierał swe znakomite wywody przykładami, czerpanymi z naszego smutnego położenia. Przypomina słowa prezesa Rady Ministrów Ślawka z dn. 22 lutego 1929 roku. „Gdy sejm stanie się w przyszłości bardziej zdolnym do odpowiedzialności za państwo, to z łatwością rozszerzy swoje uprawnienie”. A ktoż wy jesteście — pyta poseł Winiarski głosem oburzoną — że poklepujecie naród po ramie-

niu, a czym że wy tłumaczycie się wobec tysiącletniej historii narodu naszego. Spójrzcie na dzieło pięcioletniego waszego rządzenia: konstytucja w strzępach, życie gospodarcze w ruinie, samorząd zburzony, w urzędach nieporządek, wymiar sprawiedliwości podkopany, znaczenie Polski zagranicą upada. Przy tych metodach rządzenia naród nie stanie się nigdy zdolnym do rządzenia samym sobą. Ta walka ze stronnictwami, to stosowanie gwałtu, ten nacisk na obywateli, korzystanie z donosielsstwa, kłamstwa i obłudy, to psucie ludzi nie polepsza położenia, ale z każdym pogarsza. Sprawa Konstytucji jest sprawą bardzo ważną. Nikt od stronnictwa Narodowego lepiej nie odczuwa całej wagi tej sprawy. Naprawa przyjdzie, bo przyjdzie musi, ale ona przyjdzie nie jako przedłużenie tego, co się obecnie dzieje, jako umocnienie obecnych rządów, przyjdzie jako sprzeciw temu, co jest obecnie, jako odpowiedź na dzisiejszy sposób rządzenia. Obóz narodowy w tej sprawie nie opuści swoich zasad, a młode pokolenie, które weszło w życie polityczne, tembardziej o te zasady będzie walczyło”.

Także przedstawiciele innych stronnictw niezależnych wypowiedzieli się stanowczo przeciw wnioskowi rządowemu, następnie wniosek odesłano do Komisji Konstytucyjnej.

K. W.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

### KALENDARZYK.

15	marzec	—	Klemens	—	niedziela
16	—	—	Abraham	—	poniedziałek
17	—	—	Józef	—	wtorek
18	—	—	Gabryela	—	środa
19	—	—	Józef ONP	—	czwartek
20	—	—	Włodzisław	—	piątek
21	—	—	Benedykt	—	sobota

### Co grają w kinach:

„Mirakl”. „Serce na ulicy”. „Słońce”. „Taniec wśród serc”. „Dom Zimierza 34 p. p.”. „Niewiane głosnice”.

### Z BIAŁEJ PODL.

Zmiany w sądownictwie. Prokurator p. Stefan Szydłowski został przeniesiony do Siedlec na stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Siedlcach.

Na Jego miejsce przybywa wiceprokurator Sądu Okręgowego z Warszawy p. Władysław Szczęśliński.

Przypominamy. Członkom P. M. S. o. Dorocznym Walnem Zgromadzeniu Koła, które się odbędzie w niedzielę, 15 marca 1931 r. w sali Sądu Okręgowego w Białej o godz. 4,30 po południu w pierwszym, a o godz. 5 po południu w drugim terminie.

### Porządek dzienny:

1. Zagajenie Przewodniczącego Koła,

2. Sprawozdanie z działalności Koła w roku 1930.

3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

4. Wybory uzupełniające:

4-ch członków do Zarządu i 3-ch zastępców,

3-ch członków Komisji Rewizyjnej.

5. Wybór 1 delegata na Walne Zgromadzenie do Warszawy.

6. Wolne wnioski.

Doroczne Walne Zebranie członków Banku Spółdzielczego-Gospodarczego, które odbędzie się w dniu 22 marca r. b. o godzinie 1 ej po południu, w lokalu N. O. K. (Krzywa 5) z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.

2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej z czynności za rok 1930, odczytanie protokołu Kom. Rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu za rok 1930, podział zysków, udzielenie Rady i Zarządowi absolutorium, zatwierdzenie budżetu na rok 1931.

3. Wybory 2 członków Rady

4. Przyjęcie nowego statutu.

5. Wolne wnioski.

Uwaga: Wniosek Zarządu

i Rady jest by czysty zysk za rok 1930 wynoszący zł. 12.35626 podzielić w sposób następujący: 10% na amortyzację ruchomości zł. 276.98 i resztę na kapitał zasobowy.

Przed 19 marca. W związku z imieninami marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca zawiązał się specjalny komitet, którego zadaniem będzie opracować program obchodu. Jak w innych miastach tak i w Białej sprzedaje się kartki pocztowe, adresowane na Marszałka. Termin ostatni 12 marca. Ponadto na rynku mają być wyświetlane obrazy z życia Marszałka. Niewiadomo tylko czy odbędą się zabawy ludowe o których wspomina „Ilustrowany Kurjer”. Jeśli komitet zapomni o wstawieniu tego punktu w program to uprzejmie przypominamy gdyż krzywdę wyrządzonoby „ludo-

wi” dzisiaj głodnemu bezrobotnemu gdyby mu nie urządzono zabawy. Cały rok to biedactwo nie doje, nie dośpi, niech przynajmniej na św. Józefa potańcują (Kurjer przewiduje tańce) i użyje do syta. Pieniądze się znajdują, czemużby się nie znalazły, muszą się znaleźć, choćby nowy podatek trzeba było nałożyć.

Dnia 7 marca w sali N. O. K. została odegrana komedia przez chór św. Anny, pod reżyserją p. Świątkowskiej. Dochód osiągnięty z przedstawienia został przeznaczony na cele oświatowe chóru.

Zima. Marzec przyniósł z sobą grubą warstwę śniegu, który w następnych dniach pod wpływem promieni słonecznych począł tajać, tworząc tak dobrze znane w Białej uliczne stawki, w których utopić się trudno, ale obłoczyć to można po same uszy.

## WIADOMOŚCI Z PODLASIA.

### Z SIEDLEC.

Zmiany w sądownictwie. P. Janusz Toczyński wiceprokurator Sądu Okręgowego w Siedlcach, mianowany Sędzią Sądu Okręgowego w Siedlcach.

Prokuratorem w Siedlcach mianowany p. Aleksander Zaniewski, sędzia Sądu Okręgowego z Grodna.

### Z BRZEŚCIA.

Właściciele autobusu skazani na 6 mies. więzienia. Przed paroma miesiącami Brześć był ogromnie poruszony wypadkiem autobusowym, którego ofiarami padło 18 osób, ponosząc ciężkie i cięższe obrażenia. Przyczyną katastrofy, jak się okazało, był zły stan autobusu (i popsuta kierownica), którego właściciele nie chcieli wyreperować. W lutym w sądzie powiatowym w Piszcz-

cu, sprawę tę rozstrzygnął sędzia dr. Wiesiński, skazując szoferę na 1 miesiąc aresztu, zaś właścicieli autobusu, Zarzeckiego i Sokółowskiego — na 6 miesięcy więzienia.

Tak surowego wyroku nie spodziewali się podsądni. Jest on jednak najzupełniej słuszny i sprawiedliwy, gdyż jak wykazał przewód sądowy, kierowca kilkakrotnie zwracał uwagę właścicieli na groźący życiu podróżnych stan samochodu, ale nie odnosiło to żadnego skutku i szoferowi kazano pracować dalej, woząc ludzi w tej ruchomej trumnie.

Może nareszcie temu podobne wyroki sądowe ukrócić bezprzykładne niedbalstwo i nie dopuszczają do zabijania podróżnych, korzystających z przewozu autobusowego.

## NADEŚLANE I RÓŻNE.

### ODEZWA.

Sto lat minęło od chwili wybuchu Powstania Listopadowego. Uczczono je ochodem i uroczystościami, były pielgrzymki na groby jego uczestników, znajdujące się w Polsce. Ale większość tych grobów jest poza granicami Wolnej Polski, a szczególnie w Francji. Tu leżą: Kozłowiec, Niemcewicz, Mochnacki, Hoene-Wroński, Gęczyński, Nabełak i tylu, tylu innych. Na samym cmentarzu Montmartre widzimy ośm zbiorowych grobów, a na innych cmentarzach parę innych też nie brak polskich nazwisk. Nie mówiąc już o cmentarzu w Montmorency, który sami mieszkańcy nazywają „polskim cmentarzem”.

Są to przeważnie wygnani z 1830 i 1863 r., ale nie brak i innych. Groby te, zwłaszcza najstarsze, przedstawiają się nierzadko bardzo smutnie: tu przecieka mur, tam odpadają części pomnika, gdzie indziej

jeszcze, jak na mogile Klemensa i Tańskich Hormanowej, kawałki pomnika leżą już na ziemi. Dodajmy, że świeże praw francuskie, przeciwko któremu gorąco, ale jak dotąd bezkutecznie, protestuje prasa francuska, pozwala w pewnych okolicznościach na usunięcie grobu, którym się nikt nie zajmuje od lat 10, nawet, jeżeli ten grób był zakupiony na wieczność, t. zw. „concession a perpetuite”.

Dziś datoby się naprawić te pomniki i mogiły niewielkim kosztem. Lecz jeżeli postawi się je w tym stanie, bez opieki, dwa lub trzy lata jedne znikną, drugie powoli zamieniają się w ruiny. Czy tak czy inaczej, czeka je wtedy zagłada. Im dłużej będzie się zwlekać, tem droższą i trudniejszą będzie naprawa.

Przed wojną istniał Komitet Opieki Nad Grobami Polskimi we Francji. Składał się ze on. starców-emigrantów, którzy wymarli prawie wszyscy.



cy w ciągu ostatnich lat. Przejmując jego pracę i obowiązki, zwracam się do społeczeństwa polskiego, ufni, że nie odmówi nam ono swej pomocy. Może też istnieją krewini, lub wnuki niektórych wygnańców, którzy zechcą pomódz nam do ocalenia drogi im Grobów. Aby ułatwić im to zadanie, Komitet postara się zarejestrować wszystkie Groby Polskie i podać stopniowo ich listę w pismach polskich. Jednocześnie w pismach tych, otwieramy listę składek i ofiar na Groby Polskie Wygnańców. Najmniejszy datek będzie przyjęty z wdzięcznością. Składka roczna dla tych, którzy chcieliby się zapisać na członków wynosi 10 zł. polskich, wzgl. 30 franków francuskich rocznie.

Rodacy ufamy, że pomożecie nam uratować Groby Tych, co sto lat temu dali życie a poszli w tułactwo dla wolnej Polski.

Zarząd Towarzystwa Opieki Nad Grobami Zasłużonych Polaków we Francji:

Przewodnicząca: *Ambasadorowa Alfredowa Chłapowska.*

*Marya Kasterska. — Stanisław Piotr Koczorowski. Jan Szymański.*

Paryż, w Stuletnią Rocznicę Powstania Listopadowego.

Adresy: Ambasadorowa Alfredowa Chłapowska prezes. Avenue Tokio 12.

Skarbnik Komitetu pan Szymański Boulevard de La Tour Maubourg 100.

Sekretarz Dr. Marya Kasterska rue Blainville 6.

#### Odzie zdobyć wykształcenie techniczne i posadę.

Każdy dziś rozumie, że dla zdobycia pracy trzeba posiadać odpowiednie wykształcenie fachowe. Jednak często się zdarza, że chcąc kształcić się w pewnym określonym kierunku, staje się wobec wielkiej przeszkody: braku środków materialnych. Z konieczności więc podczas trwania nauki młodzież jednocześnie pracuje zarobkowo. Przedłuża to okres nauki i wyczerpuje młode siły. Niekiedy bywa nawet gorzej — młodzież zniechęcona przerwy naukę i zwiększa liczbę wykolejonych niefachowców.

Po ukończeniu nauki i zdobyciu odpowiednich świadectw staje młodzież znów przed nowym pytaniem: jak i gdzie znaleźć odpowiednią posadę. I wówczas, wobec wielkiej konkurencji na rynku pracy, zdobyte z mozołem wiadomości często idą na dłuższy czas w zapomnienie, a włożone pieniądze i praca marnują się.

Jednostka niemogąca znaleźć zarobku w swym zawodzie, przetrzuca się do innego, zaczynając na nowo okres przygotowywawczy lub chwytając jaką bądź pracę, która wpadnie w ręce. Przynosi to, rzecz prosta, wielkie straty społeczeństwu zarówno pod względem materialnym, jak i moralnym.

To też ważną będzie dla młodzieży wiadomość o Państwowej Szkole Teletechnicznej (Telegraficzno-Telefonicznej) w Warsza-

wie, która całkowicie usuwa trudności, o których była wyżej mowa.

Szkola ta bowiem, nie tylko zapewnia posadę uczniom swym naleychniast powyżsjiu ze szkoły, lecz i podczas dwuletniego trwania nauki wypłaca uczniom zapomogi wystarczające całkowicie na utrzymanie w Warszawie. Przy Szkole istnieje również Bursa dla zamiejscowych.

Nauka w Szkole jest bezpłatna. Szkola ta, jedyna tego rodzaju w Polsce, kształci techników telegrafów i telefonów. Praca takich techników polega na utrzymaniu w porządku, naprawianiu i budowaniu aparatów, przewodów i stacji telegraficznych i telefonicznych. Praca ta, wykonywana często pod gołem niebem i na powietrzu wymaga zdrowia i zahartowania, jak również zamiętowania do elektrotechniki.

Szkola jak widzimy, zapewnia uczniom swym spokój, podczas trwania nauki i usuwa troskę o byt materialny po ukończeniu studjów — jednak wzamian za to stawia swym kandydatom poważne wymagania.

Do Szkoły przyjmowani są uczniowie ze świadectwem 6-ciu klas gimnazjalnych z prawami państwowymi. Pomimo to podlegają oni egzaminowi konkursowemu z matematyki w zakresie 6-ciu klas. Przed rozpoczęciem nauki w Szkole kandydaci muszą odbyć trzymiesięczną praktykę przy budowie urządzeń telegraficznych i telefonicznych. Praktyka ta — to jakby 2-gi egzamin konkursowy, na którym kandydat wykazuje zdolności swe i zamiętowanie do późniejszej pracy. Ocena kandydata z pobytu na praktyce przesyłana jest do Dyrekcji Szkoły.

Pozatem — jednym jeszcze z warunków zasadniczych przyjęcia jest odbyta służba wojskowa lub też nieprzekroczone 19 lat i 8 miesięcy na 1 października 1931 r.

Podania o przyjęcie do Państwowej Szkoły Teletechnicznej (Telegraficzno-Telefonicznej) w Warszawie należy składać do dnia 1 czerwca 1931 r. do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Warszawie (Plac Napoleona Nr. 10). Tam również otrzymać można bliższe informacje dotyczące Szkoły.

#### Wezwanie.

Na zasadzie art. 97 Ustawy o Spółdzielniach wzywa się członków Podlaskiego Banku Spółdzielczego, by w dniu 14 kwietnia 1931 roku o godzinie 9 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej, celem wzięcia udziału w sprawie o podania Syndyków Ostatecznych masy upadłości tegoż Banku o zatwierdzenie obrachunku dopłat.

Sąd Okręgowy w Białej-Podl. Sędzia

F. Kryński.

#### Ogłoszenia drobne.

Zgubiono książeczkę wojskową wydawaną przez P. K. U. w Białej-Podlaskiej na imię Władysława Jarosza.

**Franciszek Ryplin** zam. we wsi Drobilin gm. Witulin unieważnia weksle wystawione na zł. 1000, 500, 500, 400, 300, 200, 200, 100 i 600. Weksle zrywane były przez Aleksandra Potykałowicza. Walentego Pietruczuka. Wystawca w wsi Ryplin ostrzega przed nabywaniem takowych.

**12 morgów ziemi ogrodowej** uprawionej w Terespolu n/B. do sprzedania w całości lub częściowo. Władomość: Biała-Podl., Grabanowska 38, właściciel domu.

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądowy na powiat Konstantynowski, zamieszkały w mieście Białej-Podlaskiej, przy ulicy Piłsudskiego Nr. 28, niniejszym obwieszcza, że w dniu 18 maja 1931 roku od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, na zaspokojenie należności Olgi Jasieńskiej odbędzie się sprzedaż publiczna nieruchomości miejskiej, należącej czystym wpisem do Jakóba Wajsgrosa, a w części przez zastrzeżenie do Rywki-Lei Goldfeld, położonej w mieście Białej-Podlaskiej, przy ulicy Grabanowskiej, oznaczonej policyjnym Nr. 20 hipotecznym zaś Nr. 162, składającej się z placu wraz ze znajdującymi się na takowym domem piętrowym z facytą murowanym, krytym blachą, komórką krytą deskami, drewnianą tak zwana ryglówką i innemi szczegółowo w opisie wymienionemi.

Powyższa nieruchomość ma wlecystą księgę hipoteczną, oznaczoną Nr. 162, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Białej-Podlaskiej, w zastawie, lub dzierżawie nie znajduje się i będzie sprzedana w całości.

W dziale III wykazu hipotecznego wymienione są śladnienia własności, ciężary wieczyste i służebności. Zgodnie zaś z działem IV tegoż wykazu, nieruchomość ta obciążona jest długami i różnemi obowiązkami hipotecznymi, a mianowicie: pod Nr. 1 sumą 4000 rub. przerachowaną na 3724 zł. z %, pod Nr. 4 sumą 600 rub. przerachowaną na 568 zł. 60 gr. z %, pod Nr. 5 sumą 1000 rub. przerachowaną na 931 zł. z %, pod Nr. 8 sumą 891 rub. 50 kop., pod Nr. 10 sumą 132 rub. 20 kop., pod Nr. 11 sumą 200 rub. i pod Nr. 12 kaucją 5000 marek.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu dokonanej przez Komornika Sądowego na powiat Białski w dniu 24 grudnia 1930 roku rozpoczęła się od sumy szacunkowej 25000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych przyczem pragnący włączyć udział w sprzedaży przed rozpoczęciem takowej winni złożyć kaucję (wadjum) w kwocie 2500 złotych.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące tej sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej lub u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 5 marca 1931 roku.

Komornik Sądowy J. Gałach.



**NIE MOŻNA TANIEJ!!!**

**TYLKO ZA ZŁ. 5.93**

(zam. 20. —)

**Płaski zegarek s. „ANCRE” PATENT**

(nie cylindr.) Wysyła się załeczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia elegancji i mocny, kieszonkowy, niklowy zegarek, chód oświecany „Remontoir”.

Specjalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała na krótki czas 2 szt. 11.62, 4 szt. 23.—, 6 szt. 28.50, 8 szt. 33.85, 10 szt. 35.25. Lepszego gatunku 7.—, 9.—, 12.—, 15.—, 20.—, 25.—, 30.—, 37.—, 45.— i 60.—, ze świecącym cyferblatem i wskazówkami 8.75, 10.50, 13.—, 16.—, na rękę z paskiem 10.50, 14.—, 17.—, 20.—, 25.—, 30.— i 35.— zł. Z francuskiego nowego zła „Plece Dor” 15.50; 2 szt. 30.—, 3 szt. 44.— zł.; lepszego gatunku: 20.—, 25.—, 30.—, 40.—, 60.— i 65.— zł. Załącznik z nowego zła po zł. 1.85, 2.50, 3.60, 4.75 i 6.00.—

Za kosztą przesyłki płaci kupujący.

**ŚWIATOWA FIRMA GEN. ZEG. JOZEF JAKUBOWICZ**

**Warszawa, ul. Sienna 27, oddz. 205.**

Mnożstwo latów dziełkownych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre. Sz. P. Przed wojną posiadałem zegarek z pańskiej firmy, z którego byłem wielce zadowolony, oraz i drugim rekomenduję tę firmę. Proszę mi przysłać zegarek kieszonkowy kryty „Ankier”. W. Kocaba, Prezes os. kol. Kolinia.

**Ostrzega się nie przepłacać u pokątnych handlarzy.**